

## TADEUSZ MYŚŁOWSKI ur. 1943; Piotrków

|                               |                           |
|-------------------------------|---------------------------|
| Tytuł fragmentu relacji       | Grupa Zamek               |
| Zakres terytorialny i czasowy | Lublin; po 1944 roku      |
| Słowa kluczowe                | Lublin, Tadeusz Myśłowski |

### Grupa Zamek

Stare Miasto i Grupa Zamek to było coś bardzo organicznego. Pamiętam, że była klubokawiarnia na zamku i to było takie centrum bohemy Lublina. W czwartej klasie właśnie chodziliśmy do tego klubu i tam przychodzili też ludzie z Grupy Zamek, bo właśnie tam ta grupa miała swój początek. Drugim takim miejscem, które było bardzo dla mnie ważne, był EMPIK na Krakowskim Przedmieściu. W tym EMPIKu można było dotknąć zagranicznych gazet i oni zawsze robili bardzo ciekawe tematyczne gazetki w witrynach tego EMPIKu, co się dzieje na świecie. To była taka pierwsza kronika, którą można było z ulicy obejrzeć. Ja też byłem z tego zadowolony, bo pamiętam, że zawsze wpadałem i oglądałem z dwóch stron EMPIK. To były takie serwisy, które agencja prasowa wysyłała do poszczególnych miast i właśnie EMPIK był takim teatrem tych serwisów. Były niesamowite gazety prasy zagranicznej i polskiej, można było pójść i w ładnym otoczeniu i z ładnymi ludźmi kontemplować i najlepiej jeśli człowiek umiał czytać w innym języku. Ja byłem za młody, żeby sobie na to pozwolić, ale korzystałem z tego i obserwowałem tych ludzi z Grupy Zamek, bo to byli jak gdyby moi mentorzy, Jan Ziemski, Borowski, pani Ziemska, Kwerko. Masa bardzo ciekawych ludzi, którzy siedzieli w EMPIKu i nadawali ton właśnie temu miejscu. To było miejsce sprawcze, coś się w nim zawsze działo, były jakieś spotkania poetów.

Kolejnym miejscem była Nora, później po EMPIKu ludzie przenosili się właśnie do Nory, ale to był taki nocny klub i ja byłem za młody, żeby w tym partycypować. Nieraz oglądałem to wszystko tak jak zza płotu, z ulicy, co się tam działo. Ale ocierałem się o tę Grupę Zamek i byłem zafascynowany ich eksperymentem. Ja pamiętam, że nawet zrobiłem dwa czy trzy obrazy z takimi przyklejanymi obiektami, które podpatrzyłem właśnie od Grupy Zamek. Jeden taki obraz mam do dzisiejszego dnia, gdzie właśnie jest kawałek kranu, jakaś szpulka od nici, pudełko zapalek.

Jak wyjechałem do Krakowa, to byłem zawsze z tej Grupy bardzo dumny, że jednak ci ludzie w takim mieście jak Lublin zrobili coś fenomenalnie awangardowego i do dzisiejszego dnia jest to nadal nośne, prawdziwe i ma to swoje miejsce w historii.

|                         |  |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2009-11-20, Lublin                             |
| Rozmawiał/a             | Joanna Zętar                                   |
| Transkrypcja            | Piotr Krotofil                                 |
| Prawa                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |